



Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu
Podkarpackiego PZN*



88

04/2012 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



**Zdrowych i Wesółych Świąt Wielkanocnych
życzy Redakcja wraz z ZO Podkarpackiego PZN**

Spis treści:

- *Kwiecień 2012 – felieton*str.3
- *Światowy Dzień Chorego 2012*str.8
- *Ewolucyjna „zmiana warty”*str.12
- *Witryna poetycka*str.18



Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: "Zygflor" - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Agnieszka Płonka

Współpracują: Janina Baran, Henryk Szostak

Adres siedziby redakcji: 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: podkarpacki@pzn.org.pl

www.podkarpacki.pzn.org.pl

Kwiecień

- to okres w roku charakteryzujący się tym, że jest czasem przełomu, ponieważ nieodwracalnie w te dni żegnamy zimę i nieśmiało – z nadzieją - witamy najpiękniejszą z pór roku – wiosnę.

Stąd niezwykła trafność ludowego porzekadła mówiąca o nim: **„Kwiecień plecień , bo przeplata – trochę zimy, trochę lata”**.

Kwiecień, to czwarty miesiąc w roku, jednocześnie pierwszy najpiękniejszej z pór – wiosny, *„która zdobi ziemię rozkwitającymi pierwszymi wiosennymi kwiatami, które wywabia przedwcześnie ciepło promieni słonecznych”*. Dawniej nazywano go *łykwiatem* albo nawet *zwozikwiatem*, bo te wczesne bukiety, które przynosi, zwodzą rychłym nadejściem cieplejszych dni. Jego łacińska nazwa, to **Aprilis** i pod takim określeniem funkcjonuje w większości krajów.

Drzewiej kwiecień był kojarzony z przednówkiem, tj. czasem, gdy kończyły się zapasy żywności z poprzedniego roku, a okresem zazielenienia się łąk w stopniu umożliwiającym wypas bydła; był okresem przymierania głodem i stąd stare przysłowie: **„Przyjdzie kwiecień, ostatki zapasów wymieciem”** lub **„Gdy słońko na dworze, nie będzie pusto w komorze”**.

Inne przysłowie charakteryzujące te dni:

Przyjdzie kwiecień, ostatki zapasów wymieciem.

Gdy słońko na dworze, nie będzie pusto w komorze.

Kwiecień, co deszczem rosi, wiele owoców przynosi.

Kwiecień ciepła mało czyni – nie kładź kożucha do skrzyni.

Choć już w kwietniu słońko grzeje, nieraz pola śnieg zawieje.

Gdy w końcu kwietnia deszcz rosi, błogosławieństwo polom przynosi.

W ten czas będziemy wspominać i przeżywać:

1 kwietnia – Niedziela Palmowa zwana też „**Kwietną**” lub „**Wierzbną**”, w kalendarzu chrześcijańskim jest to święto ruchome przypadające na 7 dni przed Wielkanocą, rozpoczyna **Wielki Tydzień**.

1 kwietnia – Prima Aprilis – tak brzmi nawa pierwszego dnia miesiąca przez to, że w tym dniu przez całe stulecia ludzie żartobliwie nawzajem oszukiwali się i nadal tradycyjnie to czynią.

Skąd ten zwyczaj zjawiał się w Polsce, skoro w XVI wieku uważany był już za stary ?

Jedni uważają, że jest to pozostałość rzymskiego święta **Ceralii** obchodzonego ku czci bogini **Cereny** na początku kwietnia. Według mitu, kiedy jej córka Prozepina zbierała narcyzy na Polach Elizejskich została porwana do Hadesu przez Plutona. Cerena usłyszawszy krzyk córki wyruszyła na poszukiwanie głosu – lub echa głosu - , ale została wyprowadzona w pole.

Niektórzy historycy i badacze obyczajów wysuwają tezę, jakoby zwodzenia się były dalekim echem średniowiecznych misterii pasyjnych, w których przedstawiano sceny ciągłego odsyłania Chrystusa od Annasza do Kajfasza. Są też tacy, którzy pochodzenie zwyczaju upatrują w wprowadzającej w błąd zmiennej pogodzie kwietniowej przeplatającej „*trochę zimy, trochę lata*”.

Na pewno na **Prima aprilis** zaczęto dowcipkować po **1564** r., kiedy to **Karol IX** - władca Francji - **przełożył Nowy Rok z 1 kwietnia na 1 stycznia**, co nie tylko zmieniło kalendarz, ale także zakłóciło obyczaj wręczania prezentów noworocznych. Dziesięć lat później kościół zatwierdził tę zmianę wprowadzając kalendarz gregoriański. Jednak z przyzwyczajenia dalej wręczano sobie 1 kwietnia drobne upominki, ale z czasem zamiast prawdziwych zaczęto sobie przysyłać lub wręczać bezwartościowe przedmioty o charakterze żartobliwym. Aby mieć jeszcze więcej okazji do śmiechu – zaczęto sobie robić psikusy i kawały.

W XVI w. ten zwyczaj przywieziony z Zachodu upowszechnił się w Polsce. Tak więc oszukiwano się np. przysyłając sobie różne zmyślane wiadomości, stąd stare przysłowie : „**Prima aprilis – nie czytaj , bo się omylisz**”.

Dzisiaj za nos - wiele milionów ludzi - wodzą dziennikarze. I tak prasowi - jak też telewizyjni - fachowcy prześcigają się w wymyślaniu na ten dzień wciąż nowych, sensacyjnych wiadomości i jak najbardziej nieprawdopodobnych kłamstw.

2 kwietnia – to **Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci** obchodzony od **1967** r. w rocznicę urodzin **H Ch Andersena** w 1805 r.

2 kwietnia 2005 r. – w **85** r. życia i **27** roku pontyfikatu - zmarł **Karol Wojtyła** – Ojciec Święty **Jan Paweł II** (ur. 1920 r.).

3 kwietnia 1940 r. – w **Katyniu** NKWD rozstrzelało pierwszą grupę oficerów polskich więzionych od jesieni 1939 r. w obozie w Kozielsku.

3 kwietnia 1942 r. urodził się **Marek Perepeczko** – polski aktor teatralny i filmowy najbardziej znany jako odtwórca tytułowej roli w serialu „**Janosik**” (zm. 2005 r.).

4 kwietnia 1912 r. urodził się **Jan Rybkowski** – polski reżyser i scenarzysta, twórca m.in. filmów: „*Rodzina Połanieckich*”, *Kariera Nikodema Dyzmy*”, „*Chłopi*” (zm. 1987 r.).

5 kwietnia – Wielki Czwartek

To w *Wieczerniku* podczas Ostatniej Wieczerzy Chrystus ustanowił sakrament **Kapłaństwa** i **Eucharystii**. Wieczorna **Msza Wieczerzy Pańskiej** inauguruje **Święte Triduum Paschalne** (z łac. *Triduum – Trzy Dni*), którego istotą jest celebrowanie Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa.

5 kwietnia 1722 r. – w niedzielę wielkanocną holenderski admirał i podróżnik **Jacob Roggeveen** dotarł do **Wyspy Wielkanocnej**, której atrakcją jest **887** kamiennych posągów zwanych *moai* oraz wypisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO Narodowy Park Przyrody **Rapa Nui**.

5 kwietnia 1952 r. w holenderskiej stoczni zwodowano pasażerski statek **TSS „Stefan Batory”**, który w latach 70 -tych i 80 -tych był flagowym statkiem Polskich Linii Oceanicznych obsługującym połączenia transatlantyckie, złomowany w 2000 r.

6 kwietnia – Wielki Piątek

Jest jedynym dniem w roku, w którym Kościół katolicki nie sprawuje Mszy św. Jest dniem najgłębszej żałoby, skupienia, powagi, wzmożonej pobożności i gorliwych praktyk religijnych oraz modłów przy Grobie Pańskim.

6 kwietnia 1922 r. Sejm Ustawodawczy przyjął ustawę „**O objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską**” – w ten sposób Litwa Środkowa została włączona do Polski. W związku z tymi wydarzeniami stolica Litwy została przeniesiona do Kowna.

7 kwietnia – Wielka Sobota

W tym dniu w świątyniach adorujemy Najświętszy Sakrament umieszczony w Grobie Pańskim. W domach jest to kolejny dzień przygotowań i pieczenia lukrowanych bab, ugniatania baranków z cukru i malowania pisanek. W tym dniu przed południem praktykowany jest stary obrzęd błogosławienia pokarmów i napojów, znany w kościele katolickim już w VIII wieku. W Polsce zachował się do dziś. Kościół błogosławi na wielkanocny stół: jaja, chleb, świąteczne pieczywo, mięso, wędliny, napoje.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych, czyli czasu wspominania Zmartwychwstania Pańskiego - zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią - najserdeczniejsze życzenia zdrowia, zadowolenia z życia oraz udanego świątecznego odpoczynku w gronie bliskich i przyjaciół wszystkim członkom naszej organizacji, ich bliskim, wolontariuszom i ludziom sprzyjającym naszej sprawie życzenia tej treści ślą:

prezes ZO Podkarpackiego PZN – mgr Ryszard Cebula

w imieniu Redakcji „Przewodnika” - Zygmunt Florczak

7 kwietnia – Dzień Pamięci o Holokauście czczony Marszem Żywych z obozu koncentracyjnego Brzezinka do obozu Oświęcim.

7 kwietnia 1982 r. urodziła się **Agata Mróz** – siatkarka, reprezentantka Polski, mistrzyni Europy kadetek (1999), złota medalistka Mistrzostw Europy w 2003 i 2005 r. (zm. 2008 r.).

8 kwietnia – Wielkanoc

- czyli **Uroczystość Uroczystości** z łacińska: **Solemnitas Solemnitatum** – tak w VI wieku papież Grzegorz Wielki nazwał **Wielką Niedzielę**.

Zmartwychwstanie Pańskie jest największym świętem chrześcijan. Obchodząc je wielbimy zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią. Porankiem tego dnia rodzinnie zasiadamy do uroczystego śniadania wielkanocnego, które rozpoczyna się składaniem życzeń i dzieleniem się święconym jajem – symbolem odradzającego się życia. Na stołach znajdują się jajka, wędliny, wielkanocne baby i mazurki. Stoły zdobione są pisankami, barankiem, baziami i bukietami z pierwszych wiosennych kwiatów.

8 kwietnia 2005 r. – w Rzymie odbył się pogrzeb papieża **Jana Pawła II**. Były to największe uroczystości pogrzebowe w dziejach świata.

9 kwietnia – to **Poniedziałek Wielkanocny, Śmigus - Dyngus**

Współcześnie wynaturzony prostacki zwyczaj mający ponoć kontynuować piękny - tradycją umotywowany - obrzęd , który prowokuje hordy rozzuchwalonych chłopców do czynienia zła - oblewania wodą - nie tylko dziewcząt, ale wszystkiego i wszystkich, aby tylko mieć prostacką satysfakcję i „dziką radość”...

9 kwietnia 1922 r. uruchomiono **podmiejską linię tramwajową** na trasie Łódź – Ozorków. Budowę podmiejskiej sieci tramwajowej w Łodzi rozpoczęto w 1901 r.

10 kwietnia 1912 r. „Titanic” wypłynął w swój tragicznie zakończony dziewiczy rejs.

10 kwietnia 2010 r. lecący do Smoleńska wraz z **Marią i Lechem Kaczyńskim** - prezydentem RP -, przedstawicielami parlamentu, duchowieństwem, **MON**, środowisk kombatanckich oraz centralnych urzędów państwa na obchody 70-tej rocznicy zbrodni katyńskiej (razem **96** osób) - podchodzący do lądowania - rozbił się rządowy samolot **Tu – 154 M**. Zginęli wszyscy pasażerowie i załoga.

11 kwietnia 1852 r. urodził się **Leon Wyczółkowski** – malarz i grafik, jeden z najwybitniejszych polskich artystów przełomu XIX i XX wieku, autor m.in. pejzaży tatrzańskich oraz scen z życia górali (zm. 1936 r.).

12 kwietnia – Międzynarodowy Dzień Lotnictwa i Kosmonautyki obchodzony na pamiątkę dwóch wydarzeń:

- lotu w kosmos w 1961 r. pierwszego człowieka - **Jurija Gagarina**
- startu w 1981 r. pierwszego amerykańskiego wahadłowca

13 kwietnia – Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

14 kwietnia – Dzień Ludzi Bezdomnych

15 kwietnia 1912 r. w trakcie dziewiczego rejsu przez Atlantyk po zderzeniu z górą lodową zatonał **RMS „Titanic”**, który w chwili wodowania był największym na świecie parowym statkiem pasażerskim.

16 kwietnia 1912 r. Harriett Quimby – jako pierwsza kobieta – samotnie przeleciała samolotem nad kanałem La Manche.

17 kwietnia 1922 r. urodziła się **Alina Margolis – Edelman** – lekarka i działaczka społeczna, uczestniczka powstania w getcie warszawskim, żona Marka Edelmana, założycielka **Fundacji Dzieci Niczyje, Dama Orderu Uśmiechu**. Była pierwowzorem **Ali z Elementarza** Mariana Falskiego. Po wojnie została lekarzem pediatrą, opiekowała się dziećmi chorymi na cukrzycę oraz ośrodek leczenia cukrzycy dziecięcej w Rabce (zm. 2008 r.)

18 kwietnia 2010 r. na **Wawelu** odbył się pogrzeb **Lecha i Marii Kaczyńskich**. Trumny z ciałami pary prezydenckiej zostały złożone w pomieszczeniu przed kryptą* pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, w której od 1937 r. spoczywa marszałek Józef Piłsudski.

20 kwietnia – Międzynarodowy Dzień Wolnej Prasy ogłoszony w 1991 r. z inicjatywy *Stowarzyszenia Reporterów bez Granic*.

21 kwietnia 1982 r. zmarła **Halina Rudnicka** – polska pisarka i publicystka, pedagog, autorka podręczników i książek dla dzieci i młodzieży „*Uczniowie Spartakusa*” (ur. 1909 r.).

22 kwietnia 2002 r. w żerańskiej fabryce **Daewoo-FSO** zawieszono, a w praktyce zakończono produkcję samochodu marki „**Polonez**”.

23 kwietnia – Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich ustanowiony przez UNESCO w 1995 r.

24 kwietnia 1942 r. zmarła **Lucy Maud Montgomery** – najslynniejsza pisarka kanadyjska, autorka książki „*Ania z Zielonego Wzgórza*” (ur. 1874 r.).

24 kwietnia 1982 r. odbyło się pierwsze notowanie listy przebojów radiowej „**Trójki**”.

25 kwietnia 1792 r. *wykonano pierwszy wyrok śmierci przy użyciu gilotyny* – skazańcem był pospolity bandyta. Urządzenie stało się symbolem terroru panującego w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

27 kwietnia 1272 r. zmarła **Zyta z Lukki** – włoska święta kanonizowana w 1696 r. przez papieża *Innocentego XII* (ur. ok. 1218)

28 kwietnia 1512 – zwycięstwo wojsk polskich nad Tatarami w bitwie pod Łopusznem.

28 kwietnia 1952 r. zakończyła się amerykańska okupacja Japonii.

29 kwietnia 1727 r. urodził się **Jean-Georges Noverre** – francuski tancerz i choreograf (zm. 1810 r.). W dniu jego urodzin – od 1982 r. – jest obchodzony **Międzynarodowy Dzień Tańca**.

30 kwietnia 1632 r. zmarł **Zygmunt III Waza** – król Polski, jeden z najdłużej panujących polskich monarchów (ur. 1566 r.).

*Kończy się kolejny - przebogaty w wydarzenia, rocznice i święta miesiąc -, który swoją szczególną treścią powinien Polaków wyciszyć, sprowokować do zatrzymania się oraz refleksji ... Niegdyś kwiecień określaliśmy mianem **Miesiąca Pamięci Narodowej**.*

Wedle mnie do powrotu do powtórnego określenia tego czasu takim mianem motywują nas kolejne rocznice związane ze śmiercią, pochówkiem i dziedzictwem Jana Pawła II, rocznicowe wspomnienie zbrodni katyńskiej oraz ostatniej lotniczej tragedii elit Narodu pod Smoleńskiem w 2010 r.

Kwiecień – wedle wykazanych w felietonie faktów – powinien rzeczywiście być czasem zdroworozsądkowej refleksji, momentem analizy tego, czego byliśmy świadkami w ostatnich dziesięciu latach naszego życia.

Ileżże jeszcze musimy przeżyć, aby cokolwiek zmieniło się w naszej osobistej postawie, życiu organizacyjnym, czy społecznym, aby więcej nie odnotowywać w kwietniu faktów smutnych, tragicznych, czy wręcz ośmieszających nas jako nację?

Przemyślmy to.

Zygflor 2012-01-23

* **Krypta** - jest to podziemna część budynku kościoła. Spełnia funkcje pochówkowe, a w kościołach wczesnośredniowiecznych była również miejscem przechowywania i eksponowania relikwii świętych.

Światowy Dzień Chorego

- czyli relacja z obchodów Powiatowo – Dekanalnego Dnia Chorego w Lubaczowie.

ŚDCh został ustanowiony przez papieża Jana Pawła II w dniu **13 maja 1992 r.** Istotę i ideę jego powołania omówił w liście do przewodniczącego papieskiej **Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia** kardynała **Fiorenzo Angeliniego**. Miało to miejsce w 75 rocznicę objawień fatimskich i w 11 rocznicę zamachu na Jego życie, czyli niespełna 20 lat temu.



Święto corocznie w Kościele katolickim jest obchodzone **11 lutego** (za *każdym razem obchody rangi światowej odbywają się na innym kontynencie i w różnych miastach*), kiedy to Kościół powszechny wspomina pierwsze objawienie Maryi w Lourdes.

Znaczenie tego dnia dla całej społeczności, to **dostrzeżenie miejsca tych, którzy cierpią na duszy i ciele.**

Cele tych obchodów, to:

- **konieczność zapewnienia lepszej opieki chorym**
- **dowartościowanie cierpienia chorych na płaszczyźnie ludzkiej, a przede wszystkim duchowej**
- **włączenie w duszpasterstwo służby zdrowia wspólnot chrześcijańskich, rodzin zakonnych**
- **popieranie zaangażowania wolontariatu**



W przypadku mojego regionu Światowy Dzień Chorych dotychczas był obchodzony w dosyć wąskim gronie, tj. przez niektóre stowarzyszenia lub podczas okolicznościowych nabożeństw w każdej z parafii. Od 2010 r. ideę ogólnopowiatowego spotkania dla wszystkich chorych i niepełnosprawnych (*lub ich reprezentacji*) – „przekuwa w czyn” dyrektor lubaczowskiego PCPR - **Wiesław Huk** - który termin realizacji tegorocznych obchodów Dnia Chorego dla szerszego forum - na szczeblu powiatu - wykorzystując w celu realizacji zbożnego przedsięwzięcia parafialną Salę Teatralną i ... podległych mu pracowników - wyznaczył na **13. 02. 2012 r.**



Uroczystość rozpoczęła Msza św. odprawiona w lubaczowskiej konkatedrze o godz. **9⁰⁰** przez biskupa pomocniczego Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej – **Mariusza Leszczyńskiego.**

Główna przewodnia myśl i konkretne życzenie wypływające z Jego homilii, to przesłanie o treści: „**Odkryj Boga** - jego obraz – **w drugim człowieku**” oraz „**Naucz**

się odczytywać jego znaki w myśl biblijnej prawdy: „błogosławieni ci, co nie widzieli, a uwierzyli”.

W jednym z fragmentów kazania zaznaczył: „**Wszyscy – chorzy, zdrowi, czy niepełnosprawni – żyjemy na chwałę bożą – jesteśmy znakiem Boga**” – oczywiście dla innych.



Kończąc stwierdził, że „**Miarą dojrzałości człowieka i społeczeństwa jest troska o najłabszego. Im bardziej społeczeństwo jest dojrzałe, tym większa jest jego troska o najłabszego. Miarą dojrzałości społeczeństwa i człowieka jest troska o najłabszych, najuboższych, czy każdego człowieka, który cierpi na ciele i duszy**”.

Po zakończeniu Mszy św. ksiądz biskup Mariusz Leszczyński oraz asystujący mu kapłani wszystkim chętnym udzieli Sakramentu Namaszczenia Chorych.

Po nabożeństwie około godz. 10³⁰ w konkatedralnej Salce Teatralnej odbyło się spotkanie wszystkich uczestników obrządku, z zaproszonymi gośćmi podczas którego z zaciekawieniem obejrzano artystyczne występy poszczególnych placówek z terenu powiatu.

W tym roku szczególne uroczystości swoją obecnością zaszczytili członkowie Rady Powiatu wraz ze Starostą Lubaczowskim – **Józefem Michalikiem**, dyr. Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego - **Dariusz Tracz**, dyr. Podkarpackiego PFRON – **Maciej Szymański**, dyr. ROPS - **Mariola Zajdel Ostrowska**, władze Miasta Lubaczowa w osobach **Marii Magoń**, **Adama Margrafa** i **Zdzisława Ciocha**, dyrektorzy DPS, ŚDP, czy przedstawiciele WTZ i inni.



Imprezę zainaugurował Starosta Lubaczowski **Józef Michalik**, który nawiązując do swoich bogatych przeżyć związanych z „reperowaniem” własnego zdrowia – tegoż samego, co i sobie – życzył zgromadzonym, by następnie przekazać głos szczególnym gościom. Były więc krótkie wystąpienia wymienionych wcześniej oficjeli oraz odczytany przez dyr. **ROPS** list od

Marszałka Województwa Podkarpackiego – **Mirosława Karapyty**, który m.in. zauważył: „**Każda choroba i związane z nią cierpienie jest próbą człowieczeństwa dla dotkniętego przypadłością człowieka, ale także dla jego otoczenia, rodziny, najbliższych, instytucji społecznych i ochrony zdrowia**”.

Tym razem na scenie wystąpili artyści z DPS z Lubaczowa i Wielkich Oczu, ŚDS z Horyńca Zdroju i Lipska oraz „Rudniacy” z DPS w Rudzie Różanieckiej.



Postronnego obserwatora niewątpliwie wzruszyły występy reprezentacji poszczególnych placówek opiekuńczych powiatu, niejedna osoba obserwująca je częściej łknęła ślinę, czy niechcący otarła oczy - w ten sposób uzewnętrzniała się akceptacja tego, co do widza płynęło ze sceny, w ten sposób przejawiał się szacunek oraz reakcja na szczególny przekaz i uznanie należne szczególnym artystom, za to, co - i jak – przemawiali przekazując pewne prawdy.

Imprezę osobiście zakończył bp Mariusz Leszczyński „bardzo wysoko oceniając występy, inscenizacje i skecze, zaś spędzony w tym gronie czas spuentował myślą: *kiedy tańczyliście, to – wydawało mi się – że tańczyło z wami Niebo*”.

Impreza „*nie ziściłaby się*”, gdyby nie gościnność księdza **Andrzeja Stopyry** – proboszcza parafii p.w. św. Stanisława BiM w Lubaczowie, przedsiębiorczość dyr. PCPR – **Wiesława Huka**, hojność sponsorów: **Jadwigi Pałczyńskiej** – radnej powiatu, **Zdzisława Ciocha** – prezesa MSSCh, p. **M i J Lechowiczów** – właścicieli firmy „**LechKom**”, czy **Elżbiety Klimczak** „szefowej” piekarni „**Gucio Lucio**”

Imprezę logistycznie zabezpieczali pracownicy PCPR, którzy pracując pod wprawnym – i kwatermistrzowsko wyrobionym - okiem **Arkadiusza Markiewicza** zdołali ugościć wszystkich uczestników tym, co na tę okoliczność organizatorom obchodów ŚDCh ofiarowali darczyńcy. Z przyzwoitości należy podkreślić, że w tym szczytnym gronie m.in. znaleźli się: **Ewa Łuczak**, **Natalia Wiatrowska - Drozd**, **Zdzisław Sikora** i wolontariuszka **Renata Krasulak**.

W tym wszystkim ważnym jest też to, aby o niepełnosprawnych i chorych pamiętać nie tylko od święta, tj. z okazji Światowego Dnia Chorego, czy Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych, ale każdego dnia w roku w perspektywie mając i to, że i nas może kiedyś dotknąć choroba, niepełnosprawność i zdanie na czyjaś łaskę lub niełaskę

...

Tę ostatnią myśl można zadedykować rządzącym, pracującym w tzw. służbie zdrowia i nie tylko...

Ewolucyjna „zmiana warty”.

Przekazywanie władzy w Kole PZN w Przemyślu przez tzw. „starą gwardię” młodszej generacji, to proces trwający w tym środowisku już niemalże 6 lat.

Po raz pierwszy o tym słyszałem, gdy odwiedzałem ich przed tyłoma laty w czasie, gdy **Marian Sowiński** zobowiązał się przez rok wdrażać do obowiązków przewodniczącego Zarządu Koła Jurka Andrejkę. Okazuje się, że ten proces „non stop” trwa już szósty rok, ponieważ w tej chwili Szanowny Kolega swą opiekę rozłącza nad demokratycznie wybraną prezes **Renatą Fronc**, którą Marian – jako kolejną „przewodnią siłę” – zobowiązał się wdrożyć do nowych obowiązków przez jeden rok czyniąc to z pozycji nr 2 tegoż środowiska, czyli funkcji wiceprezesa Zarządu tegoż Koła PZN.



Do Przemyśla w dniu 30. 01. 2012 r. w bardzo mroźny styczniowy dzień jechałem z nadzieją, że uzyskam wiarygodne stanowisko względem tego wszystkiego, co obecnie dzieje się w kraju w sprawie niewidomych i że uzyskam obiektywną ocenę poczynań władz naczelnych PZN przez – jak mi się wydaje – najlepiej opiniotwórczo wyrobioną reprezentację naszego środowiska w skali regionu, gdyż – jak wszystkim wiadomo – to w Przemyślu powstał Rzeszowski (*Podkarpacki*)

Okręg PZN, to tu istnieje środowiskowa Spółdzielnia Niewidomych „Start” dająca coraz mniejsze zatrudnienie ludziom z dysfunkcją wzroku z ... wiadomych względów. Poprzez działające w Spółdzielni Związki Zawodowe istnieją tu warunki – i podstawy – do wyrobienia sobie „u dołu” obiektywnego stanowiska względem tego wszystkiego, co szykuje nam rząd i jak „wiarygodnie” w tej rzeczywistości reprezentują nas decydentki z ZG PZN oraz Koalicji na Rzecz Osób Niepełnosprawnych, której „szefową” jest przecież prezes ZG PZN - Anna Woźniak Szymańska.

W zimowy - niezwykle mroźny - styczniowy poranek w siedzibie Koła PZN w Przemyślu przy gorącej herbacie zasiedliśmy do stołu „debat” w następującym gronie: **Adam Kielar, Joanna Orłów, Marian Sowiński, Renata Fronc** oraz niżej podpisany wraz z małżonką.

A oto czego się od nich dowiedziałem:

W wyniku czerwcowych wyborów 2011 r. po sześcioletnim okresie ponownie ster rządów tej struktury dierży kobieta – **Renata Fronc**.

W 2010 r. zmienili lokal przenosząc się z Placu Dominikańskiego na Katedralną 3a. W tej chwili Koło liczy 302 dorosłych członków i 25 dzieci. Ich przedział wiekowy, to dzieci od lat 3, po seniorów dobiegających 90 - tki.

Niestety - *zauważa Marian* – ubywa nam członków, ludzie od nas uciekają, są to uboczne skutki działania ZG PZN, który nie dba o pracownicze interesy niepełnosprawnych – chodzi o czas pracy osób niepełnosprawnych (*w proteście nie chcą płacić składek jeszcze czynni zawodowo pracownicy SN*).



Jeśli chodzi o działalność przemyskiego Koła PZN w 2011 r., to realizując przyjęty ramowy program działań na cały rok zrealizowali kilkanaście imprez za bardzo małe pieniądze. Był to np. Wieczór kołęd, Wieczór pieśni biesiadnej, wyjazd do Arboretum w Bolestraszczykach, Konkurs czytania pismem brajla, czy czytelniczy p.n. „Czy znasz tę książkę?” dotyczący znajomości literatury polskiej. Poza tym zorganizowali imprezy współfinansowane przez PCPR lub CPR w Przemyślu. M.in. korzystając z tych środków zorganizowali Międzynarodowy Dzień Dziecka, wycieczkę do Krakowa, Wieliczki, Ojcowa i Łagiewnik, Dzień Niewidomego, czy „Mikołaja” dla dzieci. W ubiegłym roku wyjazd do Kalwarii Pałacowskiej dofinansowała im SN „Start”. W sierpniu zorganizowali też turystyczno-krajoznawczą wycieczkę trasą: Jodłówka, Helusz i

Tuligłowy wykorzystując do jej realizacji fundusze SN, jak też własne Koła i składowe jej uczestników.

W lokalu przy Katedralnej 3a „urzędują” od października 2010 r. Oprócz biura jest u zaplecze świetlicowe – idealne na lato, bo jest chłodne.

Poza tym Zarząd Koła wspiera członków poprzez sprowadzanie darów żywnościowych z PBŻ. Po ostatnich zaleceniach ZO PZN dotyczących wykazywania dochodów osób obdarowywanych, to z ich liczby 180 – po weryfikacji zeszliśmy – precyzują - do liczby 90 potencjalnych odbiorców tej formy pomocy.

Zarząd działa pod okiem p. prezes, która angażuje się we wszystko. Pani Renata uczestniczy we wszystkich szkoleniach organizowanych przez ZO PZN, reprezentuje Koło podczas negocjacji w urzędach, tak iż jeszcze troszeczkę – *żartobliwie zauważa Marian* – i będzie działała samodzielnie, a ja się wycofam – puentuje i snuje scenariusz zdarzeń na najbliższy czas.

Jak każde z Kół PZN mają problemy finansowe, choć jakoś udaje im się „wydatkować” dziury jakoś „łatać”. Płacą za energię elektryczną, Internet i telefon. Przy odprowadzaniu 40% składek do ZO PZN pozostaje im bardzo mało środków. Non stop analizują wpływy składek członkowskich, aby wyeliminować tych, którzy z obowiązków się nie wywiązują. Opieszalym wysyłają ponagląjące pisma i oczekują reakcji do wyznaczonego terminu ich uiszczenia.

Oceniają, że tego stanu rzeczy są dwie przyczyny:

- pierwsza – to fakt, że PZN niewiele może pomóc materialnie pojedynczemu członkowi poza ofertą uczestniczenia w organizowanych imprezach integracyjno – kulturalno - turystycznych i szkoleniach (*oprócz pomocy żywnościowej z PBŻ*)
- druga - spora ilość członków przemyskiego Koła PZN, to pracownicy SN „Start”. Jak wiadomo, to od 1.01 2012 r. zmieniły się przepisy dotyczące czasu pracy osób niepełnosprawnych. M.in. zawdzięczamy to - *jeszcze raz mocno podkreślił to Marian -* prezes Annie Woźniak – Szymańskiej. To tej Pani zawdzięczamy 8 - godzinny dzień pracy, *„bo niewidomi pracownicy z tego powodu, że pracowali krócej – w/g niej – czują się być niedowartościowanymi z tego powodu osobami lub pracownikami drugiej kategorii i stąd chcą pracować 8 godzin dziennie”*. I m.in. przez to – na znak protestu – wielu nie chcą płacić składek członkowskich PZN.



W zakładzie – *kontynuuje Marian* – panuje bardzo duże rozgoryczenie, stąd dużo ludzi zrezygnowało z ich wpłaty. W tej sprawie interweniowaliśmy jako Koło PZN dwukrotnie do ZO Podkarpackiego PZN. W b.r. wspólnie z trzema Centralami Związkowymi (NSZZ „Solidarność”, OPZZ, FORUM) wspólnie z trzema pracowniczymi Związkami wystąpiliśmy do pełnomocnika osób niepełnosprawnych Jarosława Dudy o przywrócenie zapisów sprzed 1. 01. 2012 r.

Ten Wniosek również poparł ZO PZN - jaki będzie efekt tych działań pokaże czas. Gdy wszystko pójdzie po naszej myśli, to wrócą ci, którzy w ramach sprzeciwu odmówili wpłaty składek jako swoistego protestu wobec tego, jak nasze interesy na centralnym forum reprezentuje prezes ZG PZN Anna Woźniak Szymańska – *tyle gorzkiej wypowiedzi Mariana*.

Poza tym – dodają – współpracujemy z Duszpasterstwem Niewidomych – współtworzymy je – uczestnicząc w co drugą niedzielę miesiąca w środowiskowej Mszy św.

Istnieje bardzo dobra współpraca z PKSiRNiS „Podkarpacie” i z Zarządem SN „START” z którymi często współorganizujemy wzmiankowane wcześniej imprezy. Również współpracujemy z Miejską Biblioteką Publiczną w Przemyśle przy organizacji konkursów czytelniczych – wraz z nami obsługują je przy okazji *„dorzucając się”* do nagród rzeczowych dla uczestników.

Jeśli chodzi o współpracę z PKSiRNiS „Podkarpacie”, to Klub przejął w naszym środowisku wszelką inicjatywę i działania związane ze sportem i rekreacją osób niewidomych i słabowidzących. Nasze Koło – poza akcją informacyjną członków o poszczególnych przedsięwzięciach – włącza się w to wszystko.

W środowisku znana jest Ewa Lekowska – pracownik Klubu – zajmuje się kulturą równocześnie ją współtworząc i realizując.

Naszym członkom w biurze Koła wypełniamy Wnioski do PCPR i CPR na turnusy rehabilitacyjne, czy w niwelowaniu barier architektonicznych i w komunikowaniu się.

Informują, że w tym roku w obiekcie Klubu przy ul. Mickiewicza 20 zorganizowali spotkanie z przedstawicielami PCPR (*dla mieszkańców powiatu*) oraz CPR (*dla mieszkańców miasta Przemyśla*), „aby doinformować środowisko”.

Na tyle, ile jest to możliwe, to zaopatrują chętnych w białe laski i mówiące zegarki naręczne oraz inne pomoce ułatwiające egzystencję w środowisku naturalnym.

Jeśli chodzi o orientację przestrzenną, to nie organizują grupowych szkoleń – preferują (*z powodu braku środków*) szkolenia rehabilitacyjne finansowane przez ZO w miejscu zamieszkania rehabilitowanego. Jeśli ZO zdobędzie środki na wzmiankowane szkolenia – jako bardzo ważny rehabilitacyjny cel -, to będą realizować to zadanie w swoim środowisku w roku bieżącym.

Jak na ich możliwości – horrendalne środki pochłania utrzymanie ich lokum. Dobrze, że udaje im się zdobyć sponsorów, czy darczyńców, którzy te luki uzupełniają, bo byłoby źle bez tych dodatkowych źródeł dofinansowania.

Dlatego też do każdej organizowanej przez nich imprezy musi być ze strony uczestników tzw. udział własny, czyli wpłaty.

Najwięcej ze środków własnych dofinansowują imprezy dla dzieci. W ubiegłym roku zasygnalizowaną wcześniej wycieczkę do Krakowa, Wieliczki i Ojcowa dofinansowała im SN kwotą 14 000 zł.

Pragną, aby członkowie PZN dokonywali odpisu 1% podatku na rzecz ich Koła PZN. Z tegoż też powodu ubolewają, że ludziom nie chce się tego robić, gdyż z takiej ilości osób – do tego pracujących – mogłaby się zebrać niezła miarka forsy na ich statutową działalność.

Marzą o tym, aby pomimo kryzysu „z góry” spływało trochę funduszy w ten sposób umożliwiających realizację tego, do czego PZN został powołany.

Z dumą podkreślają niezwykle wysoki artystyczny poziom wokalnemu – słowno – muzycznych widowisk z okazji Dnia Białej Laski corocznie realizowany w przemyskim Centrum Kultury. Zawsze jest to dzieło stworzone „pod okiem” Ewy Lekowskiej, a zrealizowane przez artystycznie i wokalnie uzdolnionych członków ich oraz z innych Kół PZN .

Z dumą podkreślają posiadanie własnej strony internetowej i jej niezwykłą aktualność, co niewątpliwie jest zasługą pracownika Koła - Adama Kielara.

Największe zmartwienie przemyskiego aktywu, to brak zainteresowania pracą społeczną przez młodych.

A oto skład ZK PZN w Przemyślu:

prezes: **Renata Fronc**

wiceprezes: **Marian Sowiński**

sekretarz: **Jerzy Łaba**

skarbnik: **Joanna Orłów**

członek ZK: **Stanisław Sęk**

- // - - // -: **Barbara Łuczyszyn**

- // - - // -: **Jerzy Andrejko**

Prezes **Renata Fronc** do PZN – dokładnie Koła w Przemyślu - należy od 1977 r. Ze względu na obecną sytuację rodzinną (dwoje dorosłych dzieci) posiadając sporo wolnego czasu, postanowiła podjąć się pomocy drugiemu człowiekowi wyrażając zgodę na pracę w Zarządzie Koła podczas Walnego Zebrania członków w 2011r.

Wydaje się, że powinna podołać stojącemu przed Nią wyzwaniu, bo na styku biuro – petent ma doświadczoną **Joasię Orłów**, która jako skarbnik odpowiedzialnie „*trzyma kasę*”, i *min.* zbiera składki, robi comiesięczne Raporty kasowe, rozlicza wszelkie imprezy i dofinansowania.

Kończąc relację z pobytu w Kole PZN Przemyśl życzę wszystkim wymienionym lepszych czasów, jak najmniej zmartwień i problemów finansowych.

Zygflor 2012-02-01

P.s.

Bez obrazy – do wszystkich

Mocno zdeterminowanym – wręcz zdesperowanym - w swym postanowieniu, że nie będą płacić składek członkowskich PZN pragnę uzmysłwić, że ze 100% uiszczanych przez nas składek 60 % pozostaje w Kole PZN, 40 % jest odprowadzanych do ZO PZN. Z tych 40% 39% pozostaje w Okręgu, zaś tylko 1% (39% + 1% = 40%) jest odprowadzany na konto ZG PZN.

*I jeszcze jedno ... W Polsce funkcjonuje porzekadło o treści: „**Ziarnko do ziarnka i zbierze się miarka**”*

Ośmielam się je cytować w intencji tego, że uda mi się przekonać każdego członka PZN – szczególnie zaś tych wszystkich, którzy są gdziekolwiek zatrudni, aby rozliczając się za 2011 r. dokonali odpisu 1% od podatku i przekazali go na macierzyste Koło PZN. Apel wydaje się być aktualnym – i celowym - względem wszystkich członków Okręgu Podkarpackiego PZN.

Witryna poetycka

W tegorocznym kąciku poetyckim zostały wyeksponowane dwa utwory: pierwszy niezapomnianej Janiny Baran poświęcony wielkanocnemu świtanie i drugi – przytaczany kolejny raz jako opamiętanie dla nas wszystkich w kontekście tragedii smoleńskiej, która wedle autora „**była wysoką ofiarą Narodu, która powinna w końcu zaowocować Jego pojednaniem**”. „Wśród Polaków nadal wrze i nie widać końca ich kłótni i przepychanek”.

Wielkanocne świtanie

Po mlecznej drodze utkanej z gwiazd tysięcy

Idą: złota zorza, a za nią słońce.

I zstępują powoli z jasnym świtanie

Na ziemię uświęconą Pańskim Zmartwychwstaniem.

Na planetę krwią baranka pomazaną ,

Jedyną godną we wszechświecie – wybraną.

Bożego wyróżnienia Ziemi winszują

I wieńcem swych promieni ją dekorują.

Mrok skrył się w drzewach, pojaśniało dookoła,

Procesja z pieśnią wyruszyła z kościoła.

Wesoły dziś dzień nam nastał – chrześcijanie

Przez Pana naszego Święte Zmartwychwstanie.

Alleluja.

autor: Janina Baran

Twoja Wola Panie

(w rocznicę tragedii smoleńskiej)

Jak bumerang wciąż powraca

To jedno pytanie,

Czemu ich zabrałeś

Wszchemogący Panie?

Czy tych ofiar już złożonych

Na Katyńskiej Ziemi

Było jeszcze tak niewiele,

By zwiększyć nowymi?

Czy tej krwi polskiej przelanej

Na ziemi „przeklętej”

W sprawie jeszcze nie wygranej

Trzeba było więcej?

Jak rozumieć Twoje czyny

Przenajświętszy Boże?

Czy to jest nauczka dla Nas?

Kto to pojąć może?
Czy samolot ten będący
Powodem licznych sporów
Przeznaczyłeś na grobowiec
Jej wszystkich autorów?
Jeśli ma to być początek
Na opamiętanie,
To z pokorą trzeba przyjąć
Twoją wolę Panie.
Niech z ofiary tak wysokiej
Zrodzą się działania,
Które staną się nadzieją,
Nadzieją pojednania.
Jeśli to było Twym celem,
To niech się tak stanie.
Daj im wieczny odpoczynek
Wszechmogący Panie.

autor: Henryk Szostak

Fotorelacja z obchodów Światowego Dnia Chorych w Lubaczowie

